

## KAZIMIERZ BRONISZ ur. 1935; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Komitety kolejkowe
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	codziennosc w PRL, komitety kolejkowe

### Komitety kolejkowe

Komitety to się zrobił tam, żeby pieniądze zebrać. Jak ileś osób, to on mówi, że on będzie szefem a za to, że pilnuje, to już jakieś chciał wynagrodzenie za to. Jakiś się mądry stał. On w ogóle nie kupował, tylko żeby zarobić pieniądze. Nawet meble, pamiętam tutaj na Hanki Sawickiej, nie to Świętoduska, też mi się to myli, bo większość była nie Świętoduska, jak wróciło teraz. To był sklep meblowy tu na rogu, co jest teraz odzieżowy, to stałem trzy doby, żeby wersalkę sobie kupić. Też taki komitet powstał, na listę spisywali, co ileś. Latałem z jednego końca miasta do domu wpaść na chwilę a tu i trzeba do pracy trzeba było. To trzeba było niesamowicie kombinować, żeby to wszystko zegrać. No bo i kolejki i życie i praca przecież.

Data i miejsce nagrania	2005-06-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"